

Wielce Szanowni Państwo,

Przypadł mi w udziale zaszczyt patronowania przedsięwzięciu, które stanowi hołd wobec bohaterów walk o niepodległość naszej Ojczyzny. Składam głęboki pokłon Państwa poświęceniu i odwadze, Państwa solidarności i miłości. Pochylam głowę przed ofiarą tych, którzy odeszli i przed tymi, którzy żyją.

Wystawa zatytułowana „Bohaterowie naszej wolności” to wyraz najgłębszego podziwu wobec wszystkich, którzy gotowi byli poświęcić życie dla dobra innych. Ukazując twarze żyjących wśród nas bohaterów polskich zmagających o niepodległość - na ich ręce przekazujemy wyrazy wielkiego uznania za dar wolności. Państwa gotowość do poświęcenia życia to żywy dowód istnienia wartości, które wzywają do przekroczenia perspektywy zakreślonej horyzontem egoizmu. Do tych wartości należy wolność. Jej szczególne umiłowanie to jeden z największych skarbów polskiego dziedzictwa narodowego. Dlatego właśnie 11 listopada Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego oddaje cześć bohaterom naszej wolności.

Wystawa nieprzypadkowo zbiega się w czasie z dwudziestą rocznicą polskiego Sierpnia. Duchowa tradycja „Solidarności”, stanowiąca jeden z najcenniejszych skarbów naszej historii i być może nasz największy wkład w europejską historię dwudziestego wieku, wyrasta wprost z polskiej tradycji walk o niepodległość. Prawda, iż nie ma wolności bez solidarności, przez wiele pokoleń wykuwana była w szkole polskiego patriotyzmu. Etyka solidarności, której rdzeń - jak pisał ks. Józef Tischner - wyraża ewangeliczna wskazówka, by wziąć na siebie ciężary innych, od pokoleń stanowiła credo tych, którzy brali na siebie ryzyko najwyższej ceny, jaką można zapłacić za innych. Stwierdzenie Ojca Świętego podczas ostatniej pielgrzymki do ojczyzny, iż niemożliwa jest solidarność bez miłości, stanowi oczywistą prawdę dla wszystkich, którzy gotowi byli do złożenia ofiary z własnego życia. „Nie ma przecież większej miłości niż ta... gdy ktoś odda swoje życie za braci”.

Te dwie rocznice nieuchronnie stawiają nas przed pytaniem o właściwy model nowoczesnego patriotyzmu. Pytamy o to, kim jesteśmy i kim chcielibyśmy się stać.

Jestem głęboko przekonany, że nowoczesny patriotyzm - patriotyzm zdolny zmierzyć się z zadaniami, które stawia przed nami transformacja ustrojowa i gospodarcza, nie jest możliwy bez pamięci o prawdziwej cenie wolności. Pamięć o bohaterach stanowi warunek konieczny trwania wspólnoty politycznej - pojętej jako wspólnota pamięci i wartości, wspólnota ludzi solidarnych, a więc nawzajem za siebie odpowiedzialnych. Jeśli stracimy wiarę w wartość poświęcenia - utracimy zdolność budowania wspólnoty politycznej, zmieniając Ojczyznę w Polskę S.A. - spółkę osób pozbawionych odpowiedzialności i solidarności.

Dlatego nasza kultura powinna stale pielęgnować pamięć o swoich bohaterach. Idzie nie tylko o wdzięczność za to, że bez ich ofiary kultura w ogóle nie mogłaby przetrwać. Chodzi o coś więcej. Jestem głęboko przekonany, że jednym z najważniejszych źródeł każdej wielkiej kultury narodowej jest świadectwo wierności najwyższym wartościom. Istotną - kto wie czy nie najistotniejszą - treść dziedzictwa stanowi pamięć spotkania z wartościami uosobionymi. Pamięć o tym spotkaniu ożywia kulturę, kierując ją w stronę tego, co uniwersalne. Prawdziwa kultura wyrasta ze świadectwa. Bez niego nie może nawet otrzeć się o to, co wyrasta ponad horyzont codzienności.

Daliście Państwo wiele dowodów, że Wasze przywiązanie do wolności nie jest tylko pustą deklaracją. W epoce, która tak wysoko ceni sobie wolność, Polacy dali świadectwo gotowości zapłacenia za nią najwyższej ceny.

To prawda, że wartość wolności, podobnie jak zdrowia, ukazuje się najwyraźniej wówczas, gdy ją tracimy. Posiadana jest - prawie albo całkowicie - niewidoczna. Większość z nas wolność otrzymała za darmo. Zapłacili za nią inni, zapłacili za nią bohaterowie naszej wolności. Musimy o tym pamiętać. Zapominając o wielkości tego daru, robimy pierwszy krok, by go stracić.

Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Kazimierz Michał Ujazdowski

11.11.2000 r.